Gdy sumienie staje się prawem: lekcja Adama Smitha

AUTOR

Fundacja Dobre Państwo

STRESZCZENIE / ABSTRACT

Artykuł przybliża zapomnianą nieco myśl etyczną Adama Smitha zawartą w jego fundamentalnym dziele 'Teoria uczuć moralnych'. Smith ukazuje sprawiedliwość nie jako opcjonalną cnotę, lecz jako absolutnie niezbędny fundament, bez którego każda struktura społeczna uległoby niechybnemu rozpadowi. Kluczowym elementem tej teorii jest postać 'bezstronnego obserwatora' – wewnętrznej instancji psychologicznej, która pozwala nam na obiektywną ocenę moralną własnych czynów z perspektywy bezstronnego świadka. Tekst szczegółowo wyjaśnia również rolę resentymentu jako naturalnego mechanizmu obronnego przed złem oraz precyzyjnie klasyfikuje rodzaje sprawiedliwości. Autor odróżnia sferę przymusu publicznego od obszaru indywidualnego sumienia, co ma kluczowe znaczenie dla ochrony wolności jednostki. To głęboka i wciąż aktualna analiza psychologicznych oraz filozoficznych podstaw trwałego ładu społecznego.

This article explores Adam Smith's somewhat forgotten ethical thought, contained in his foundational work, The Theory of Moral Sentiments. Smith presents justice not as an optional virtue, but as an absolutely essential foundation, without which any social structure would inevitably collapse. A key element of this theory is the figure of the "impartial observer"—an internal psychological agency that allows us to objectively evaluate our own moral actions from the perspective of an impartial witness. The text also explains in detail the role of resentment as a natural defense mechanism against evil and precisely classifies types of justice. The author distinguishes the sphere of public coercion from the sphere of individual conscience, which is crucial for protecting individual freedom. This is a profound and still relevant analysis of the psychological and philosophical foundations of a lasting social order.

Artykuł stanowi głęboką analizę myśli Adama Smitha, wychodząc poza jego ekonomiczne dziedzictwo w stronę fundamentów moralnych i społecznych. Autor tekstu rekonstruuje Smithowską koncepcję sprawiedliwości jako kluczowego filaru cywilizacji,

odróżniając ją od dobrowolnej dobroczynności. Kluczową tezą jest tutaj rola 'bezstronnego obserwatora' – wewnętrznej instancji sumienia, która poprzez mechanizm sympatii pozwala jednostce weryfikować własne czyny w dialogu z obiektywnym, społecznym punktem odniesienia. Tekst śledzi ewolucję tej idei od osiemnastowiecznego oświecenia po współczesną neurobiologię i psychologię moralności, dowodząc, że nasze poczucie dobra i zła nie jest jedynie abstrakcyjnym konstruktem, lecz ewolucyjnie zakorzenionym 'radarem emocji społecznych'. Autor stawia tezę, że Smithowska synteza empatii i rozumu pozostaje kluczowa nie tylko dla zrozumienia trwałości struktur społecznych, ale także dla współczesnych wyzwań związanych z projektowaniem etyki dla sztucznej inteligencji. Artykuł konfrontuje klasyczną etykę cnót z wyzwaniami ery cyfrowej, argumentując, że bez wewnętrznego mechanizmu moralnego, opartego na uznaniu drugiego człowieka, żadna technologia ani system kontraktualny nie zapewni stabilności w świecie pełnym niepewności.

SŁOWA KLUCZOWE

Adam Smith | Teoria uczuć moralnych | bezstronny obserwator | sprawiedliwość wyrównująca | resentyment | fundament porządku społecznego | sympatia | moralność | sumienie | prawo naturalne | intencja a skutek | ład społeczny | filozofia społeczna | obowiązek moralny

Sprawiedliwość jako fundament: lekcja Adama Smitha

W monumentalnym dziele The Theory of Moral Sentiments z 1759 roku Adam Smith, powszechnie uznawany za ojca nowożytnej ekonomii politycznej, objawia się nam jako myśliciel o znacznie szerszych horyzontach – subtelny moralista oraz przenikliwy filozof społeczny. W samym sercu jego rozważań spoczywa pojęcie sprawiedliwości, którą Smith traktuje w sposób wyjątkowy, odmawiając jej statusu jednej z wielu cnót, takich jak rozwaga, umiarkowanie czy dobroczynność. Dla szkockiego myśliciela sprawiedliwość nie jest jedynie opcjonalnym elementem etycznego krajobrazu, lecz stanowi absolutny fundament porządku społecznego, bez którego jakakolwiek trwała struktura międzyludzka uległaby niechybnej dezintegracji. Definicja, którą proponuje, w sposób zasadniczy odróżnia tę sferę od innych przejawów ludzkiej aktywności moralnej, nadając jej

rygorystyczny, niemal mechaniczny charakter, wynikający z konieczności zachowania stabilności systemu.

Sprawiedliwość jawi się w tym systemie jako specyficzny rodzaj moralnego obowiązku, którego przestrzeganie może, a w sytuacjach krytycznych wręcz powinno być wymuszane siłą, przy czym jego naruszenie nieuchronnie pociąga za sobą uzasadnioną reakcję w postaci kary. Jest to zatem cnota egzekwowalna, a nie dobrowolna, ściśle powiązana z ochroną elementarnych dóbr człowieka, takich jak życie, integralność cielesna, własność oraz nienaruszalność podjętych zobowiązań. Smith, czerpiąc z tradycji prawa naturalnego, uznaje sprawiedliwość za conditio sine qua non, czyli warunek, bez którego nie można się obejść w kontekście trwania jakiejkolwiek wspólnoty, stosując przy tym niezwykle trafną metaforę architektoniczną. Twierdzi on mianowicie, że o ile społeczeństwo może istnieć bez dobroczynności, gdyż jej brak nie generuje bezpośredniego zagrożenia dla ładu, o tyle nie może funkcjonować bez sprawiedliwości, będącej główną kolumną podtrzymującą gmach społeczny. Dobroczynność jest ozdobą, sprawiedliwość zaś konstrukcją nośną, której naruszenie skutkuje natychmiastowym zawaleniem się całej cywilizacyjnej struktury.

W Smithowskiej analizie psychologicznej szczególne znaczenie ma pojęcie resentment, tłumaczone jako oburzenie moralne, czyli uczucie, które natura zaszczepiła w ludzkim sercu jako pierwotny mechanizm obronny przed wyrządzanym złem. Resentyment jest w tym ujęciu moralnym odpowiednikiem bólu fizycznego; pełni funkcję sygnału alarmowego, który informuje o naruszeniu dobra i domaga się zadośćuczynienia oraz ukarania sprawcy. Kluczowe jest jednak to, że nie mamy tu do czynienia z emocją czysto subiektywną, lecz z reakcją, której właściwość polega na tym, że bezstronny obserwator, czyli impartial spectator, mógłby ją w pełni podzielić i uprawomocnić. Ów wewnętrzny, bezstronny obserwator, będący instancją pozwalającą oceniać własne czyny z perspektywy obiektywnego, hipotetycznego świadka, stanowi centralny mechanizm teorii uczuć moralnych. Moralność nie działa w próżni, lecz jest weryfikowana w nieustannym, wyobrażonym dialogu z uogólnionym innym, obserwatorem pozbawionym interesowności, którego aprobata legitymizuje nasze reakcje emocjonalne.

Klasyfikując rodzaje sprawiedliwości, Smith nawiązuje do klasycznej tradycji platońsko-arystotelesowskiej, wprowadzając rozróżnienia, które pozwalają mu uniknąć niebezpiecznego redukcjonizmu. Wyróżnia on sprawiedliwość wyrównującą, czyli commutative justice, polegającą na powstrzymywaniu się od wyrządzania krzywdy osobie, majątkowi lub dobremu imieniu drugiego człowieka, co stanowi sprawiedliwość w sensie najwęższym, możliwą do wymuszenia środkami przymusu publicznego. Obok niej sytuuje sprawiedliwość rozdzielającą, czyli distributive justice, która dotyczy stosownego dysponowania tym, co do nas należy, w duchu życzliwości i dobroczynności, przy czym jej naruszenie nie podlega sankcjom karnym. Wreszcie sprawiedliwość

w najszerszym znaczeniu, określana jako general propriety, czyli ogólna stosowność, staje się synonimem harmonii między wszystkimi cnotami oraz zgodności ludzkich działań z wymogami rozwagi i umiarkowania. Ten precyzyjny trójpodział pozwala Smithowi oddzielić to, co musi być przedmiotem regulacji prawnej, od tego, co pozostaje w gestii indywidualnego sumienia, chroniąc tym samym sferę prywatnej moralności przed nadmierną ingerencją państwa.

Niezwykle przenikliwa jest również Smithowska analiza relacji między intencją a skutkiem w procesie oceny moralnej, gdzie autor dostrzega fascynujący paradoks ludzkiej natury. Choć w teorii zasługa lub wina czynu powinny zależeć wyłącznie od intencji, z których on wypływa, w praktyce realne skutki znacząco modyfikują naszą ocenę, zazwyczaj ją wzmacniając lub osłabiając. Smith widzi w tym głęboki zamysł natury, która dla bezpieczeństwa społeczeństwa pozwoliła, by nasze uczucia były kształtowane także przez namacalne następstwa czynów. Gdybyśmy bowiem karali same zamiary, wymiar sprawiedliwości przekształciłby się w groźny trybunał myśli, co stanowiłoby śmiertelne zagrożenie dla wolności jednostki. Sumienie nie działa w próżni, a mechanizm ten sprawia, że prawo koncentruje się na sferze zewnętrznej, pozostawiając badanie intencji instancjom wyższym lub wewnętrznemu sędziemu. Dzięki temu społeczeństwo unika paranoi totalnej kontroli, zachowując jednocześnie skuteczny system ochrony przed realną krzywdą.

W warstwie filozoficznej Smith toczy subtelny dialog z wieloma tradycjami, starannie budując własną syntezę antropologiczną. Stoicyzm ceni za koncepcję życia zgodnego z naturą i rozumem, w której sprawiedliwość jest elementem kosmicznego porządku, choć stoicka apatheia, czyli stan wolności od afektów, wydaje mu się postawą nienaturalną i przesadną. Epikureizm poddaje krytyce za próbę sprowadzenia cnoty do narzędzia służącego wyłącznie osiąganiu przyjemności i unikania przykrości, co zdaniem Smitha jest nadmierną redukcją motywacji moralnych do wąsko rozumianego interesu własnego. Z kolei wobec Bernarda Mandeville'a, głoszącego prowokacyjną tezę, że wszelka cnota jest jedynie maską dla pychy, Smith przyjmuje stanowisko zdecydowanie polemiczne. Argumentuje on, że pragnienie bycia godnym pochwały może wynikać z autentycznej miłości cnoty, a nie tylko z chęci zdobycia taniego aplauzu, co czyni człowieka istotą zdolną do prawdziwej autonomii moralnej.

Z perspektywy XXI wieku ujęcie Smitha pozostaje zaskakująco aktualne, znajdując potwierdzenie w nowoczesnych naukach o poznaniu oraz psychologii ewolucyjnej. Współczesne badania nad psychologią moralności, odwołujące się do roli emocji w kształtowaniu ocen etycznych, potwierdzają intuicję Smitha, że oburzenie na krzywdę jest pierwotnym mechanizmem, na którym dopiero później nadbudowuje się refleksja normatywna. Markery somatyczne, czyli emocjonalne sygnały z ciała wpływające na proces podejmowania decyzji, stanowią neurologiczny odpowiednik Smithowskiej sympatii i resentymentu. Moralność jest wdrukowana, bo ewolucyjnie opłaca się

istotom społecznym, a Smithowska sprawiedliwość łączy w sobie rozum jako gwarant uniwersalności oraz empatię jako gwarant społecznego zakorzenienia. W debatach nad teoriami Johna Rawlsa czy Amartyi Sena wciąż widać echo jego fundamentalnego rozróżnienia na to, co jest warunkiem koniecznym trwania społeczeństwa, a co jego moralnym ideałem. Smithowska sprawiedliwość nie jest zatem anachronicznym reliktem, lecz precyzyjnym radarem emocji społecznych, który pozwala nam nawigować w coraz bardziej złożonym świecie relacji międzyludzkich.

Sumienie jako wewnętrzny sędzia: od Smitha do współczesności

Koncepcja ta stanowi niezwykle spójną konstrukcję intelektualną, która w mistrzowski sposób łączy antropologiczną przenikliwość z rygorystyczną precyzją normatywną, tworząc fundament współczesnej etyki. Choć jej język pozostaje głęboko osadzony w specyficznych konwencjach Oświecenia, to zawarte w niej treści dają się bez trudu przekładać na kategorie współczesnej filozofii politycznej oraz teorii prawa. Pozwala nam ona zrozumieć, że trwałe fundamenty ładu społecznego nie opierają się wyłącznie na chłodnej kalkulacji interesów ani na abstrakcyjnych zasadach kontraktu, lecz na głęboko zakorzenionych mechanizmach moralnych. Jak słusznie zauważa Adam Smith, mechanizmy te działają z równą siłą w intymnym zaciszu serca jednostki, jak i w monumentalnej strukturze instytucji publicznych, spajając je w jedną całość. W swoim dziele Teoria uczuć moralnych filozof kreśli jeden z najpełniejszych opisów sumienia, jakie powstały w historii myśli europejskiej, łącząc wnikliwą obserwację psychologiczną z ambitną konstrukcją normatywną.

U podstaw tej teorii leży słynna metafora wewnętrznego, bezstronnego obserwatora, czyli instancji niemal boskiej, która zamieszkuje ludzkie wnętrze i wydaje surowe wyroki nad naszym postępowaniem. Ten wewnętrzny sędzia, czyli figura sumienia wyrastająca z psychologii, nie jest bynajmniej arbitralny w swoich osądach, lecz czerpie autorytet z obiektywizmu. Jego moc wynika z przyjęcia perspektywy kogoś całkowicie zewnętrznego, kto pozostaje obojętny na nasze prywatne namiętności i jest dzięki temu zdolny do chłodnej, rzetelnej oceny faktów. Smith podkreśla, że sądy moralne, zarówno te wydawane o innych, jak i o samych sobie, rodzą się z pierwotnego mechanizmu sympatii. Sympatia, czyli psychologiczna zdolność do wczuwania się w emocje innych osób i współdzielenia ich stanów psychicznych, stanowi w tym systemie fundament wszelkiej etyki. Jeżeli potrafimy w pełni utożsamić się z czyimś stanem wewnętrznym, naturalnie skłaniamy się ku aprobacie jego czynów.

Własne czyny oceniamy, próbując spojrzeć na nie oczami owego bezstronnego świadka, choć jest to przedsięwzięcie obarczone chroniczną trudnością. Ludzka stronniczość, wynikająca z gwałtownych namiętności oraz egoistycznego interesu własnego, nieustannie zniekształca obraz rzeczywistości, prowadząc do tego, co filozof nazywa fatalną przywarą człowieka. Ta skłonność do samousprawiedliwienia jest źródłem znacznej części moralnego zamieszania, jakie od wieków obserwujemy w burzliwej historii naszego gatunku. Sumienie nie działa w próżni, lecz musi nieustannie konfrontować się z dwoma naturalnymi probierzami oceny moralnej, które wyznaczają kierunek naszym dążeniom. Pierwszym z nich jest ideał doskonałości, czyli abstrakcyjny wzorzec, wobec którego nawet najbardziej cnotliwe jednostki zawsze odnajdują w sobie bolesne braki. Drugim jest przeciętny poziom osiągany przez innych ludzi, który w praktyce wyznacza granice społecznej pochwały lub nagany w danej wspólnocie.

Ta relatywna miara powoduje, że ludzie mogą czuć się zasłużenie chwaleni bądź gani, zależnie od tego, jakie miejsce zajmują na tle swojej najbliższej wspólnoty. Oba te probierze są jednak narażone na liczne zniekształcenia i wymagają stałej korekty poprzez sformułowanie ogólnych zasad postępowania, które stabilizują nasz kompas moralny. Doświadczenie życia społecznego oraz systematyczna obserwacja przypadków aprobaty i dezaprobaty prowadzą do powstania reguł, które zaczynają działać jako imperatywne poczucie obowiązku. Wyrzuty sumienia należą w ujęciu Smitha do najdotkliwszych i najbardziej niszczycielskich uczuć, jakich może doświadczyć człowiek w życiu. Składają się na nie palący wstyd, głęboki żal, współczucie dla osób skrzywdzonych oraz paraliżujący lęk przed sprawiedliwym resentymentem ze strony innych ludzi. W obrazie filozofa wyrzuty te są niczym mściwe furie, gdyż są nieuniknione, jeśli dopuściło się niesprawiedliwości, i niosą karę nawet wtedy, gdy uda się uniknąć sankcji zewnętrznych.

Co znamienne, Smith dostrzega również intrygujące zjawisko fałszywego poczucia winy, gdy człowiek odczuwa żal i wstyd w sytuacji, w której jego rzeczywista wina jest nieistniejąca. Przywołuje tu przykład tragedii Edypa, gdzie nieumyślne przewinienia potrafią wywołać autentyczny resentyment i surowy osąd moralny, choć z perspektywy czysto racjonalnej trudno je uzasadnić. Świadomość zasługi, stanowiąca radosną odwrotność wyrzutów sumienia, daje jednostce kojące poczucie bycia godnym miłości oraz wdzięczności ze strony innych istot. Filozof wyraźnie rozróżnia przy tym między pragnieniem samej pochwały a pragnieniem bycia na nią obiektywnie zasłużonym, uważając to drugie za znacznie istotniejsze dla higieny ducha. Nieszczera aprobata jest dla człowieka dotkliwa, ponieważ nie daje wewnętrznej satysfakcji płynącej z poczucia, że własne czyny obiektywnie odpowiadają normie dobra. Ogólne zasady moralne nie rodzą się zatem z apriorycznych rozumowań, lecz z indukcyjnego uogólnienia doświadczeń.

Przestrzeganie tych zasad stanowi samą istotę poczucia obowiązku, przy czym filozof stosuje tu niezwykle trafną i wyrazistą analogię do struktur językowych. Zasady sprawiedliwości, czyli fundamentu porządku społecznego opartego na obowiązku powstrzymywania się od wyrządzania krzywdy innym, przyrównuje on do reguł gramatyki. Są one ścisłe, precyzyjne i nie dopuszczają żadnych wyjątków, stanowiąc niezbędny warunek istnienia stabilnego społeczeństwa i ochrony jednostki przed przemocą. W przeciwieństwie do nich, zasady innych cnót, takich jak życzliwość, przypominają raczej elastyczne i subtelne reguły krytyki literackiej. Życzliwość, czyli cnota wyrażająca się w bezinteresownej trosce o dobrobyt innych, nadaje relacjom społecznym łagodność, lecz nie jest konieczna do przetrwania samego ładu. Dobroczynność jest ozdobą, sprawiedliwość zaś konstrukcją nośną, bez której gmach społeczny rozpadłby się w mgnieniu oka na tysiące niepowiązanych fragmentów.

Smith interpretuje ogólne zasady moralności także w kategoriach teologicznych, twierdząc, że są to prawa boskie objawione przez namiestników Boga w naszych sercach. Ich zachowanie nagradzane jest głębokim spokojem sumienia, podczas gdy ich naruszenie skutkuje palącym wstydem i nieuchronnym samopotępieniem. Teoria ta w genialny sposób łączy empiryzm psychologiczny z moralnym rygoryzmem, opierając etykę zarówno na obserwacji natury ludzkiej, jak i na idei porządku przekraczającego interes jednostki. Współcześnie można by rzec, że Smith antycypuje nowoczesną psychologię moralności, zachowując przy tym ambicję sformułowania uniwersalnego prawa moralnego. Współczesne teorie sumienia i moralnego osądu, choć formułowane w zupełnie innym aparacie pojęciowym, zaskakująco często powracają do tych osiemnastowiecznych intuicji. Szczególnie koncepcja wewnętrznego, bezstronnego obserwatora oraz rola społecznego punktu odniesienia wydają się dziś bardziej aktualne niż kiedykolwiek.

W psychologii rozwojowej teoria sumienia ewoluowała od ujęć moralności jako stopniowego dojrzewania rozumowania, co postulowali Jean Piaget oraz Lawrence Kohlberg. Kohlberg widział rozwój moralny jako przechodzenie przez kolejne poziomy – od prostej heteronomii, opartej na posłuszeństwie wobec kar, po pełną autonomię i kierowanie się uniwersalnymi zasadami. W takim modelu sumienie utożsamiane było z uwewnętrznieniem abstrakcyjnych norm, co pozostawało w ścisłym związku z duchem kantowskiego imperatywu kategorycznego. Jednak już w ostatnich dekadach badacze tacy jak Jonathan Haidt oraz Joshua Greene skutecznie podważyli ten czysto racjonalistyczny obraz sumienia. Pokazali oni, że moralny osąd w dużej mierze działa jak błyskawiczny proces intuicyjny, a racjonalne uzasadnienie pojawia się w naszym umyśle dopiero wtórnie. Haidt argumentuje, że nasze poczucie dobra i zła jest wypadkową emocji zakorzenionych w ewolucyjnych fundamentach.

Sumienie w tym ujęciu jawi się raczej jako niezwykle wyczulony radar emocji społecznych niż jako chłodny i abstrakcyjny trybunał czystego rozumu. Analogia do myśli Smitha jest tutaj uderzająca, gdyż bezstronny obserwator to w istocie uwewnętrzniona społeczna reakcja, którą nieustannie weryfikujemy w naszej wyobraźni. Dzisiejsze spory filozoficzne o naturę sumienia przebiegają wzdłuż podobnej osi, dzieląc myślicieli na zwolenników emocji oraz piewców czystego obowiązku. Deontolodzy traktują sumienie jako zdolność rozpoznawania powinności na mocy rozumu praktycznego, niezależnie od towarzyszących nam emocji czy przewidywanych skutków. Z kolei utylitaryści widzą w nim raczej wewnętrzny mechanizm regulacji zachowań, który ma na celu maksymalizację dobra wspólnego w skali całego społeczeństwa. Filozofowie nurtu etyki cnót akcentują natomiast wymiar formowania charakteru, gdzie sumienie nie jest wrodzonym głosem, lecz owocem długotrwałej habituacji.

W tej linii myślenia Smithowska obserwacja, że ocena moralna wyrasta z obserwacji innych i społecznej aprobaty, wydaje się intuicją niezwykle nowoczesną i trafną. Najnowsze badania z zakresu neuroetyki i kognitywistyki moralnej próbują lokalizować te skomplikowane mechanizmy sumienia w konkretnych strukturach ludzkiego mózgu. Analizuje się w tym kontekście markery somatyczne, czyli emocjonalne sygnały z ciała, które wpływają na proces podejmowania decyzji przed ich pełną analizą. Stanowią one współczesny, neurologiczny odpowiednik Smithowskiej intuicji o głębokim, emocjonalnym podłożu wszelkiej moralności, która kieruje naszymi czynami. Eksperymenty Joshuy Greene'a wykazały, że moralne decyzje o charakterze deontologicznym aktywują obszary mózgu odpowiedzialne za emocje, podczas gdy kalkulacje utylitarne angażują korę przedczołową. Moralność jest wdrukowana, bo ewolucyjnie opłaca się istotom społecznym, a rozum jako gwarant uniwersalności oraz empatia jako gwarant społecznego zakorzenienia muszą ze sobą stale współpracować.

Biologia sumienia i etyka cnót w myśli Adama Smitha

Współczesna neurobiologia moralności dostarcza dowodów na to, że nasze dylematy etyczne mają swoje głębokie zakorzenienie w architekturze mózgu, a nie tylko w abstrakcyjnym rozumie. Kiedy rozważamy kategoryczne zakazy, w umyśle rozbłyskują struktury limbiczne odpowiedzialne za emocje, podczas gdy chłodne kalkulacje utylitarne angażują przede wszystkim analityczną korę przedczołową. Antonio Damasio wskazywał na kluczową rolę markerów somatycznych, czyli emocjonalnych sygnałów z ciała, które wpływają na decyzje jeszcze przed ich pełną, świadomą analizą. Można zatem przyjąć, że smithowski wewnętrzny sędzia posiada swój biologiczny odpowiednik w zintegrowanej pracy ośrodków afektywnych oraz kontroli wykonawczej. Ta neurologiczna symfonia pozwala nam korygować impulsy, przekształcając surowe odczucia w

usystematyzowany osąd moralny, który wykracza poza doraźny interes jednostki. Wszak to właśnie owa jedność odczuwania i myślenia sprawia, że nasze wybory nabierają autentycznego, ludzkiego ciężaru.

Przenosząc te rozważania na grunt filozofii politycznej, dostrzegamy, że pojęcie sumienia stało się współcześnie polem sporów o prawo do sprzeciwu sumienia w sferze publicznej. Dyskusje te, od medycyny po służbę wojskową, ujawniają napięcie między indywidualnym przekonaniem a normami, które spajają wspólnotę w funkcjonalną całość. Smithowska idea, że sumienie jest formowane społecznie i korygowane przez ogólne zasady moralne, stanowi tu istotny kontrapunkt dla ujęć absolutyzujących jednostkowe mniemania. Sumienie nie działa w próżni, lecz wyrasta z nieustannego dialogu z otoczeniem i obiektywnymi regułami współżycia, które nadają mu właściwy kierunek. W tym ujęciu sprawiedliwość, czyli fundament porządku oparty na obowiązku powstrzymywania się od wyrządzania krzywdy, jawi się jako konstrukcja nośna całego gmachu społecznego. Ostatecznie to właśnie społeczne zakorzenienie norm chroni nas przed arbitralnością czysto subiektywnych rozstrzygnięć etycznych, zapewniając stabilność i przewidywalność relacji.

Aktualność myśli Smitha uderza szczególnie mocno w świetle dzisiejszych teorii dualnego procesu, które zakładają pierwszeństwo intuicji przed spóźnionym zazwyczaj rozumowaniem. Szkocki filozof przewidział, że moralny osąd ma swoje źródło w emocjach społecznych, a nie w suchych konstruktach czysto dedukcyjnych. Kluczowym mechanizmem kontroli okazuje się tu uwewnętrznienie perspektywy innych, co pozwala nam spojrzeć na własne czyny oczami bezstronnego obserwatora. Ta wewnętrzna instancja, umożliwiająca ocenę własnych postępowań z pozycji obiektywnego świadka, nie jest jedynie opisem psychologicznym, lecz przede wszystkim wzorcem normatywnym. Smith nie poprzestaje na diagnozie ludzkiej natury, lecz wskazuje na konieczność aspiracji do doskonałości, która wykracza poza zwykłe naśladownictwo tłumu. Moralność jest wdrukowana w naszą naturę, bo ewolucyjnie opłaca się istotom społecznym dążenie do wzajemnej akceptacji i współpracy.

Analiza smithowskiej teorii cnót ukazuje studium charakteru badanego poprzez wpływ na własne szczęście oraz oddziaływanie na dobrostan innych osób. Cnota jest dla niego czymś więcej niż zgodnością z obyczajem; to moralne piękno wymagające od człowieka nadzwyczajnego panowania nad sobą. Szczególne miejsce zajmuje tu roztropność, czyli praktyka polegająca na ochronie własnego zdrowia i reputacji, będąca cnotą bezpiecznego kursu i stabilności. Człowiek roztropny jest powściągliwy w sądach, skromny w mowie i zdolny do trwałych przyjaźni, przy czym rzadko bywa on przedmiotem najwyższego podziwu. Dopiero połączenie tej ostrożności z dzielnością i dobrocią tworzy wielką roztropność, stanowiącą mariaż najlepszej głowy z najlepszym sercem. Taka

postawa domaga się harmonii motywów i czynów, przewyższając zwykłą poprawność, którą Smith nazywa mianem najdoskonalszej przyzwoitości.

Ostatnim elementem tego układu jest życzliwość, czyli cnota wyrażająca się w bezinteresownej trosce o szczęście innych, obejmująca współczucie oraz uprzejmość. Mechanizm jej działania opiera się na zjawisku zdwojonej sympatii, gdzie obserwator współodczuwa zarówno z osobą przeżywającą emocję, jak i z jej bezpośrednim adresatem. Sympatia, psychologiczna zdolność do wczuwania się w stany innych, staje się pierwotnym źródłem ocen moralnych zastępującym abstrakcyjne zasady rozumu. Choć życzliwość nie jest konieczna do przetrwania ładu społecznego, nadaje ona relacjom międzyludzkim niezbędną łagodność i głęboko ludzki wymiar. Dobroczynność jest ozdobą, sprawiedliwość zaś konstrukcją nośną, co razem tworzy spójną wizję społeczeństwa opartego na wzajemnym poszanowaniu i empatii. W tym systemie każdy czyn znajduje swoje odbicie w oczach innych, budując fundament trwałego i sprawiedliwego porządku.

Etyka w praktyce: Smithowska synteza cnót i krytyka filozofii

Uczucia życzliwości, czyli cnota wyrażająca się w bezinteresownej trosce o dobrobyt i szczęście innych istot rozumnych, stanowią w systemie Adama Smitha element nadający społeczeństwu niezbędną, ludzką łagodność. Choć ich brak nie musi oznaczać natychmiastowego upadku struktur państwowych, to jednak relacje pozbawione tego spoiwa stają się surowe, chłodne i oparte wyłącznie na transakcyjnym wyrachowaniu. Smith słusznie zauważa, że wspólnota może trwać oparta jedynie na zasadzie wzajemnej korzyści, przypominając sprawnie naoliwioną, lecz pozbawioną ducha maszynę, której brakuje autentycznego uroku i głębokiego poczucia szczęśliwości. W swojej najbardziej wzniosłej formie życzliwość ewoluuje w stronę uniwersalnej troski o wszystkie byty, co wymaga od jednostki niemal metafizycznego zakorzenienia w moralnym porządku świata. Jest to jednak wartość, której nie da się wymusić, gdyż jej prawdziwe piękno płynie z dobrowolności oraz szczerego, niczym nieprzymuszonego odruchu serca. Dobroczynność jest ozdobą, sprawiedliwość zaś konstrukcją nośną, co stanowi kluczową dystynkcję w całej Smithowskiej architekturze etycznej, gdzie estetyka współistnienia musi ustąpić miejsca jego technicznym fundamentom.

Sprawiedliwość, czyli fundament porządku społecznego oparty na obowiązku powstrzymywania się od wyrządzania krzywdy innym, zajmuje w tej strukturze miejsce absolutnie centralne i nienegocjowalne. Smith, stosując swoją ulubioną metaforę architektoniczną, porównuje ją do głównej kolumny podtrzymującej gmach społeczeństwa, bez której cała misterna konstrukcja

ludzkiej kooperacji musiałaby runąć w gruzy. W przeciwieństwie do innych cnót, których realizacja zależy od indywidualnej wrażliwości czy nastroju, sprawiedliwość jest jedyną wartością, której przestrzeganie można i należy egzekwować za pomocą zewnętrznego przymusu. Jej naruszenie nie jest jedynie błędem estetycznym czy brakiem uprzejmości, lecz fundamentalnym atakiem na ład, budzącym w obserwatorach uzasadniony gniew oraz głębokie, instynktowne poczucie krzywdy. Reguły sprawiedliwości cechują się przy tym precyzją niemal matematyczną, przypominając zasady gramatyki, które w przeciwieństwie do luźnych i elastycznych reguł retoryki nie dopuszczają żadnych wyjątków ani interpretacyjnej swobody.

W ramach tej rygorystycznej struktury Smith wyodrębnia trzy kluczowe obszary ochrony, które stanowią o bezpieczeństwie jednostki: nietykalność osobistą, prawo własności oraz zobowiązania wynikające z dobrowolnie złożonych przyrzeczeń. Na straży tych granic stoi sumienie, czyli wewnętrzny sędzia, będący metaforyczną figurą wyrastającą z mechanizmów psychologicznych, a nie z abstrakcyjnych, apriorycznych dogmatów religijnych czy prawnych. To właśnie ten bezstronny obserwator, czyli wewnętrzna instancja pozwalająca oceniać własne czyny z perspektywy obiektywnego, hipotetycznego świadka, umożliwia nam autokorektę zachowań i dążenie do moralnej obiektywności. Naruszenie zasad sprawiedliwości rodzi wyrzuty sumienia, które są bolesną mieszaniną wstydu, żalu oraz lęku przed nieuchronną karą, działając niczym ewolucyjny radar emocji społecznych. Przestrzeganie tych norm nie jest w oczach Smitha przejawem heroizmu, lecz stanowi absolutne minimum moralnego obowiązku, za które nie należy się nagroda, lecz którego brak domaga się surowej sankcji.

Z perspektywy współczesnej kognitywistyki myśl Smitha o cnotach zyskuje nowy, niemal neurologiczny wymiar, gdzie emocje pełnią rolę markerów somatycznych wpływających na nasze decyzje. Markery somatyczne, czyli emocjonalne sygnały z ciała, które wpływają na proces podejmowania decyzji przed ich pełną analizą, stanowią współczesny odpowiednik Smithowskiej intuicji o emocjonalnym podłożu moralności. Roztropność w świecie chronicznej zmiany i ryzyka przestaje być jedynie konserwatywną ostrożnością, stając się raczej wyrafinowaną sztuką zrównoważonego planowania w warunkach wysokiej niepewności. Życzliwość natomiast, w dobie wszechobecnej komunikacji cyfrowej, jawi się jako potężne wyzwanie, wymagające podtrzymywania autentycznego współodczuwania w przestrzeni zdominowanej przez szybkie i powierzchowne interakcje. Sprawiedliwość pozostaje niezmiennym fundamentem wspólnoty politycznej, a jej erozja podkopuje zaufanie społeczne z taką samą siłą dzisiaj, jak czyniła to w osiemnastowiecznym Edynburgu, niezależnie od technologicznego zaawansowania epoki.

Analizując historyczne systemy etyczne, Smith występuje w roli krytycznego syntezatora, który z wielką precyzją oddziela trwałe fundamenty od teoretycznych nadbudówek, zachowując przy tym

dystans historyka idei. Stoicyzm jawi się w jego oczach jako doktryna o niezwykłej powadze i hartowanym charakterze, kładąca nacisk na panowanie nad sobą i podporządkowanie jednostki dobru uniwersalnej całości. Choć Smith podziwia stoicki hart ducha i zdolność do kształtowania dusz szlachetnych, to jednak zdecydowanie odrzuca ideę apatheia, czyli całkowitego wyzbycia się uczuć, uznając ją za sprzeczną z naturą ludzką. Według niego natura obdarzyła nas silnymi afektami nie po to, byśmy je eliminowali, lecz byśmy nauczyli się je odpowiednio porządkować pod okiem wewnętrznego obserwatora, zachowując empatię dla ludzkich słabości. Krytykuje on również stoickie paradoksy, które w swojej skrajnej formie prowadzą do etycznych absurdów, takich jak zrównywanie wszystkich występków i ignorowanie subtelnych różnic w ludzkim doświadczeniu moralnym.

Zupełnie inny biegun filozoficzny stanowi epikureizm, gdzie cnota zostaje zredukowana do roli pragmatycznego środka służącego osiąganiu przyjemności i unikaniu bólu. Smith stanowczo odrzuca ten redukcjonizm, argumentując, że nasza aprobata moralna nie wynika z chłodnej kalkulacji zysków, lecz z bezpośredniej sympatii, czyli psychologicznej zdolności do wczuwania się w emocje innych. Epikur nie potrafi, jego zdaniem, wyjaśnić autentycznej wartości, jaką ludzie przypisują szacunkowi, zaufaniu i miłości, które często cenimy znacznie wyżej niż materialny komfort czy spokój ciała. Moralna aprobata wypływa bowiem z głębszego źródła niż hedonistyczny rachunek, angażując naszą zdolność do współdzielenia stanów psychicznych z innymi ludźmi w sposób niemal instynktowny. Smith widzi w tym systemie zbyt wąskie spojrzenie na naturę ludzką, która w swojej złożoności poszukuje sensu wykraczającego poza prostą sumę przyjemnych doznań i unikanie dyskomfortu.

Teoria Francisa Hutchesona, oparta na koncepcji zmysłu moralnego i niezainteresowanej życzliwości, jest Smithowi najbliższa, choć i ona nie unika krytycznego ostrza jego analizy. Hutcheson odwołuje się do wrodzonego mechanizmu, który sprawia, że instynktownie aprobujemy działania wynikające z czystej benewolencji, co Smith chwali jako wizję wzmacniającą najszlachetniejsze ludzkie odruchy. Niemniej jednak dostrzega on w tym ujęciu pewną istotną lukę, polegającą na pomijaniu aprobaty dla cnót nakierowanych na własne dobro oraz braku uwzględnienia proporcjonalności uczuć do okoliczności. W ocenie Smitha źródła aprobaty moralnej są znacznie bardziej wielorakie, gdyż obejmują sympatię z motywami sprawcy, wdzięczność odbiorców oraz zgodność z ogólnymi regułami postępowania. Sumienie nie działa w próżni, lecz jest wynikiem złożonej interakcji między naszymi wewnętrznymi popędami a społecznym lustrem, w którym nieustannie się przeglądamy.

Najostrzejsze ostrze krytyki Smitha spada jednak na Bernarda Mandeville'a, którego libertynizm cynicznie i prowokacyjnie rozmywa granice między cnotą a występkiem. Teza, jakoby prywatne

wady miały przynosić publiczne korzyści, połączona z utożsamieniem wszelkich ludzkich motywów z pychą, prowadzi do całkowitego wypaczenia rozumienia ludzkiej motywacji. Smith odrzuca to krzywdzące utożsamienie miłości do zasłużonej pochwały z próżnością, widząc w tym raczej błąd kategoryczny niż rzetelną obserwację socjologiczną. Widzi w Mandeville'u raczej błyskotliwego sofistę, który uogólniając pewne patologiczne obserwacje, dochodzi do twierdzeń moralnie i teoretycznie nietrafnych, ignorując przy tym istnienie autentycznych cnót. Moralność jest wdrukowana, bo ewolucyjnie opłaca się istotom społecznym, a próba sprowadzenia jej do gry pozorów i egoizmu jest jedynie intelektualnym kuglarstwem, które nie wytrzymuje konfrontacji z rzeczywistością.

Z perspektywy historycznej fragmenty "Teorii uczuć moralnych" ukazują Smitha jako filozofa o niezwykle złożonym eklektyzmie, który nie buduje swojej teorii w opozycji do tradycji, lecz na jej fundamencie. Nie poprzestaje on na prostej rekonstrukcji założeń poszczególnych doktryn, lecz wydobywa z nich to, co trwałe, demaskując jednocześnie ich jednostronności i logiczne luki. Jego metoda jest bliska myśleniu encyklopedycznemu XVIII wieku, gdzie rozum służy jako gwarant uniwersalności, a empatia jako gwarant społecznego zakorzenienia każdej normy. Smith pozostaje aktualny zarówno w badaniach nad etyką opartą na empatii, jak i w krytyce współczesnych redukcjonizmów, które próbują sprowadzić ludzką moralność do prostych algorytmów. Jego ocena systemów etycznych jest zarazem lekcją metodologiczną, jak czytać filozofię z szacunkiem dla kontekstu, ale i z krytyczną świadomością ograniczeń każdej zamkniętej teorii.

Adam Smith, David Hume i Immanuel Kant spotykają się w historii filozofii moralnej w punkcie, w którym pytanie o fundamenty etyki przestaje być czysto akademickim ćwiczeniem. Co w człowieku domaga się wartości i jakie mechanizmy sprawiają, że moralność w ogóle jest możliwa w świecie zdominowanym przez interes własny? Choć każdy z nich daje inną odpowiedź, ich dialog przeniesiony w kontekst współczesnej debaty o aksjologii i sztucznej inteligencji zyskuje zaskakującą, niemal palącą aktualność. Smith, stojąc bliżej Hume'a niż Kanta, przypomina nam, że moralność wyrasta z mechanizmu sympatii, a jej ostatecznym korektorem jest wyobrażony, bezstronny obserwator mieszkający w każdym z nas. To właśnie to triadum cnót — roztropność, życzliwość i sprawiedliwość — pozwala nam zachować równowagę pomiędzy troską o siebie a otwartością na drugiego człowieka w coraz bardziej złożonym świecie.

Moralność w erze AI: od Adama Smitha do algorytmicznego kontraktu

Adam Smith w Teorii uczuć moralnych proponuje wizję, w której fundamentem etyki nie jest chłodna kalkulacja, lecz sympatia, czyli psychologiczna zdolność do wczuwania się w emocje innych osób i współdzielenia ich stanów psychicznych. To właśnie ten mechanizm, w połączeniu z figurą bezstronnego obserwatora, pozwala nam na nieustanną korektę naszych spontanicznych, często egoistycznych odruchów. Ów hipotetyczny świadek naszych działań staje się wewnętrznym sędzią, który ocenia nasze czyny z perspektywy obiektywnej, wykraczającej poza doraźny interes jednostki. Smith przekonuje nas, że to, co uznajemy za moralnie dobre, jest w istocie tym, co zyskałoby aprobatę owego wyidealizowanego obserwatora, stanowiącego sumienie ukształtowane przez społeczne zwierciadło. Dobroczynność jest tu jedynie ozdobą, podczas gdy sprawiedliwość, czyli fundament porządku społecznego oparty na obowiązku powstrzymywania się od wyrządzania krzywdy innym, stanowi konstrukcję nośną całego gmachu. O ile sprawiedliwość jest niezbędna do przetrwania, o tyle życzliwość, czyli cnota wyrażająca się w bezinteresownej trosce o dobrobyt innych, nadaje relacjom społecznym ich właściwy, ludzki wymiar.

David Hume idzie o krok dalej, sugerując w swoim Traktacie o naturze ludzkiej, że rozum jest jedynie sługą namiętności, a nasze oceny moralne są głęboko zakorzenione w afekcie. Moralność jawi się tutaj jako wytwór naszej społecznej natury, ewoluujący przez wieki jako mechanizm sprzyjający kooperacji oraz stabilności wspólnoty. Uczucia aprobaty czy dezaprobaty nie wynikają z logicznych operacji, lecz są produktem umysłu ucieleśnionego, funkcjonującego w konkretnych warunkach bytowych gatunku. Wartości nie są zatem odkryciem obiektywnego porządku kosmicznego, lecz raczej funkcjonalną adaptacją, która zwiększała szanse przetrwania grupy w toku ewolucji. Empatia, lojalność czy instynktowne potępienie zdrady to nic innego jak wdrukowane w naszą biologię narzędzia, które czynią życie społeczne możliwym i opłacalnym. Wszak moralność jest wdrukowana, bo ewolucyjnie opłaca się istotom społecznym, tworząc niewidzialną sieć wzajemnych zobowiązań, która spaja jednostki w funkcjonalną całość.

Immanuel Kant rzuca temu naturalistycznemu podejściu wyzwanie, kreśląc projekt moralności jako najwyższej autonomii rozumu, całkowicie niezależnej od biologicznych popędów czy zmiennych okoliczności. U podstaw jego systemu leży imperatyw kategoryczny, nakazujący działać tylko według takiej maksymy, co do której moglibyśmy zarazem chcieć, aby stała się prawem powszechnym. Dla Kanta moralność jest możliwa tylko dlatego, że człowiek jako istota rozumna potrafi nadać sobie prawo, wznosząc się ponad determinizm natury i instynktów. Wartości nie są tu wynikiem ewolucyjnej gry interesów ani prostym odzwierciedleniem uczuć, lecz logiczną

konsekwencją samej struktury rozumu praktycznego. To właśnie ten rygoryzm sprawia, że etyka kantowska jawi się jako monumentalna konstrukcja, w której wolność jednostki realizuje się poprzez dobrowolne podporządkowanie się uniwersalnemu prawu. Niemniej jednak, to właśnie ta surowość stawia przed nami pytanie o to, czy czysty rozum wystarczy, by poruszyć ludzkie serce do działania w świecie pełnym emocji.

Współczesna debata, rozciągająca się od neurobiologii moralności po metaetykę analityczną, wciąż oscyluje wokół napięcia między tymi trzema klasycznymi, a zarazem wciąż aktualnymi intuicjami. Osiągnięcia kognitywistyki, reprezentowane przez badaczy takich jak Marc Hauser czy Joshua Greene, zdają się dostarczać empirycznych dowodów na poparcie tez Hume'a i Smitha. Moralność okazuje się być głęboko wbudowana w mechanizmy percepcji społecznej, zakodowana w neuronach lustrzanych oraz w schematach reakcji na niesprawiedliwość czy krzywdę. Współczesna neurologia mówi w tym kontekście o markerach somatycznych, czyli emocjonalnych sygnałach z ciała, które wpływają na proces podejmowania decyzji przed ich pełną analizą. Jednocześnie jednak powraca pytanie kantowskie o to, czy fakt moralny można w ogóle zredukować do prostego faktu psychologicznego lub biologicznego. Czy istnieje jakaś normatywna treść, której żadne wyjaśnienie ewolucyjne nie jest w stanie w pełni uchwycić, a która nadaje naszym działaniom sens wykraczający poza przetrwanie?

Ten teoretyczny spór zyskuje niezwykle praktyczny wymiar, gdy zaczynamy pytać o konieczność istnienia aksjologii w kontekście systemów sztucznej inteligencji, a zwłaszcza AGI. Czy maszyna powinna posiadać wartości, a jeśli tak, to w jaki sposób mielibyśmy je w niej zaimplementować, skoro jest ona pozbawiona ewolucyjnej historii? Ludzka moralność jest wdrukowana zarówno biologicznie, jak i kulturowo, natomiast AI nie posiada naturalnej, afektywnej konstytucji, która mogłaby służyć za jej wewnętrzny kompas. Możemy próbować zaszyć w niej wartości w duchu kantowskim, jako zbiór apriorycznych zasad logicznych, których łamanie prowadziłoby do wewnętrznej sprzeczności systemu. Alternatywą jest podejście hume'owsko-smithowskie, polegające na modelowaniu zachowania maszyny poprzez symulowaną empatię oraz uczenie ze wzmocnieniem opartym na społecznej aprobacie. Każda z tych dróg niesie jednak ze sobą istotne ryzyka, od nadmiernego rygoryzmu po powielanie ludzkich uprzedzeń zawartych w danych treningowych, co wymaga od nas szczególnej ostrożności.

Musimy przy tym pamiętać, że wartości ludzkie są często lokalne kulturowo i ulegają zmianom w czasie, co sprawia, że pojęcie wartości absolutnych pozostaje problematyczne. Istnieje jednak pewien rdzeń motywacji prospołecznych, takich jak niekrzywdzenie czy wzajemność, który powtarza się niemal w każdym kontekście cywilizacyjnym i historycznym. Jeśli AGI ma współistnieć z ludźmi w sposób stabilny i bezpieczny, jej aksjologia musi zostać sprzężona z tym

właśnie ludzkim rdzeniem moralnym. Może to przyjąć formę norm proceduralnych inspirowanych Kantem lub też mechanizmu bezstronnego obserwatora, który koryguje cele maszyny w czasie rzeczywistym. Pytanie o to, czy maszyny będą wyznawać te same wartości co my, należy zatem rozumieć jako postulat zgodności z fundamentalnymi ograniczeniami dotyczącymi krzywdy. Taki rdzeń, choć wspólny, w swojej konkretnej realizacji będzie musiał uwzględniać złożoność ludzkich kultur oraz specyfikę poszczególnych sytuacji, w jakich przyjdzie maszynom operować.

Perspektywy filozoficzne splatają się tu nierozerwalnie z ewolucją i neurokognicją, pokazując, że wartości są wdrukowane w człowieka w sensie czysto funkcjonalnym, a nie metafizycznym. Nasze systemy emocji, pamięci i uwagi są selektywnie uwrażliwione na zdarzenia istotne społecznie, co czyni nas istotami z natury moralnymi i zdolnymi do współpracy. Choć moralność zaczęła się jako adaptacja biologiczna, dzięki refleksji i językowi zyskała zdolność do przekraczania warunków, w których pierwotnie powstała w toku doboru naturalnego. Kant miał rację, twierdząc, że rozum może nadać etyce wymiar uniwersalny, lecz Hume i Smith słusznie zauważyli, że musi on być osadzony w afektywnym podłożu. Pytanie o wartości w systemach AGI jest w istocie powrotem do fundamentalnego pytania o naturę moralności jako takiej i jej miejsce w świecie. Aby wartości były czymś więcej niż tylko narzędziem stabilizacji systemu, muszą odwoływać się do czegoś, co dla podmiotu jest wiążące niezależnie od interesu.

W tym miejscu warto przywołać koncepcję Johna Rawlsa, który widział porządek moralny jako rezultat hipotetycznego kontraktu zawartego zza zasłony niewiedzy, czyli sytuacji bezstronności. Jest to moment, w którym jednostki wybierają zasady rządzące społeczeństwem, nie wiedząc, jaką pozycję przyjdzie im w nim ostatecznie zająć po odsłonięciu kurtyny losu. Taki zabieg myślowy ma strukturę uniwersalną, ponieważ opiera się na procedurze rozumowania o równości i wzajemności, a nie na konkretnej, zmiennej psychologii jednostek. To czyni go idealnym kandydatem na fundament aksjologii w systemach AGI, gdzie dążymy do tak zwanego alignmentu, czyli pełnej zgodności celów maszyn z ludzkimi wartościami. AI, podobnie jak uczestnicy rawlsowskiej umowy, musiałaby przyjąć zasady maksymalizujące bezpieczeństwo i zaufanie, działając w warunkach niepewności co do swojej przyszłej roli. Rozum, empatia oraz instytucjonalna korekta nie są tu konkurującymi źródłami etyki, lecz trzema filarami, na których opiera się trwałość tego kontraktu.

Ostatecznie, proces wdrukowywania wartości w sztuczną inteligencję nie może być prostym kopiowaniem ludzkich odruchów, lecz musi stać się świadomym projektem inżynieryjnym i głęboko filozoficznym. Sumienie nie działa w próżni, dlatego też systemy AGI potrzebują ram, które pozwolą im na dynamiczne wypracowywanie norm wewnątrz ludzkiej wspólnoty moralnej. Rozum jako gwarant uniwersalności oraz empatia jako gwarant społecznego zakorzenienia muszą zostać zintegrowane w spójną całość, która przetrwa próbę czasu i technicznego postępu. Dla ludzkości był

to proces trwający miliony lat ewolucyjnej drogi, dla maszyn zaś będzie to skok w nieznane, wymagający od nas precyzji i intelektualnej uczciwości. Musimy zachować świadomość, że prawdziwe wyrównanie wartości polega na ich wspólnym tworzeniu, a nie na narzucaniu sztywnych, martwych i pozbawionych kontekstu algorytmów. Tylko wtedy sztuczna inteligencja stanie się nie tylko narzędziem, ale pełnoprawnym uczestnikiem moralnego krajobrazu, który wspólnie z nami zamieszkuje i współtworzy.

> W świecie, w którym algorytmy coraz częściej przejmują ciężar naszych decyzji, Smithowska idea bezstronnego obserwatora staje się ostatnią linią obrony ludzkiego sumienia. Czy w procesie projektowania sztucznej inteligencji zdołamy zaszczepić maszynom empatię, która nie będzie tylko matematyczną symulacją, lecz autentycznym ograniczeniem dla bezwzględnej logiki? Ostatecznie nasze przetrwanie zależy od tego, czy zdołamy utrzymać w naszych cyfrowych tworach to samo napięcie między rozumem a sercem, które od wieków definiuje naszą własną, kruchą moralność.

Inspiracje

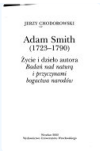
[1] "The Theory of Moral Sentiments" Adam Smith

1759 | Andrew Millar, London and Alexander Kincaid and J. Bell, Edinburgh

Adam Smith (1723–1790) był szkockim ekonomistą, filozofem i pisarzem, powszechnie uważanym za ojca nowoczesnej ekonomii. Był kluczową postacią szkockiego oświecenia. Studiował na Uniwersytecie w Glasgow i Balliol College w Oksfordzie. Był profesorem logiki, a później filozofii moralnej na Uniwersytecie w Glasgow. Jego wkład intelektualny fundamentalnie ukształtował ekonomię klasyczną, kładąc nacisk na podział pracy, rolę interesu własnego oraz koncepcję „niewidzialnej ręki" w gospodarce rynkowej. Jego praca „Teoria uczuć moralnych" zgłębiała psychologiczne podstawy ludzkiej moralności, a jego przełomowy traktat „Bogactwo narodów" położył podwaliny pod teorię ekonomii wolnorynkowej. Idee Smitha nadal wpływają na politykę ekonomiczną, filozofię polityczną i teorię społeczną na całym świecie, czyniąc go jednym z najważniejszych myślicieli w historii intelektualnej Zachodu.

***Adam Smith** (1723–1790) was a Scottish economist, philosopher, and author, widely regarded as the father of modern economics. He was a key figure of the Scottish Enlightenment. Smith studied at the University of Glasgow and Balliol College, Oxford. He served as a professor of logic and later moral philosophy at the University of Glasgow. His intellectual contributions fundamentally shaped classical economics, emphasizing the division of labor, the role of self-interest, and the concept of the 'invisible hand' in market economies. His work, 'The Theory of Moral Sentiments,' explored the psychological foundations of human morality, while his seminal treatise, 'The Wealth of Nations,' laid the groundwork for free-market economic theory. Smith's ideas continue to influence economic policy, political philosophy, and social theory globally, establishing him as one of the most significant thinkers in Western intellectual history.*

University of Glasgow

[2] 

"Teoria uczuć moralnych" Adam Smith

Adam Smith (1723–1790) był szkockim ekonomistą, filozofem i pisarzem, powszechnie uważanym za ojca nowoczesnej ekonomii. Był kluczową postacią szkockiego oświecenia. Studiował na Uniwersytecie w Glasgow i Balliol College w Oksfordzie. Był profesorem logiki, a później filozofii moralnej na Uniwersytecie w Glasgow. Jego wkład intelektualny fundamentalnie ukształtował ekonomię klasyczną, kładąc nacisk na podział pracy, rolę interesu własnego oraz koncepcję „niewidzialnej ręki" w gospodarce rynkowej. Jego praca „Teoria uczuć moralnych" zgłębiała psychologiczne podstawy ludzkiej moralności, a jego przełomowy traktat „Bogactwo narodów" położył podwaliny pod teorię ekonomii wolnorynkowej. Idee Smitha nadal wpływają na politykę ekonomiczną, filozofię polityczną i teorię społeczną na całym świecie, czyniąc go jednym z najważniejszych myślicieli w historii intelektualnej Zachodu.

Adam Smith *(1723–1790) was a Scottish economist, philosopher, and author, widely regarded as the father of modern economics. He was a key figure of the Scottish Enlightenment. Smith studied at the University of Glasgow and Balliol College, Oxford. He served as a professor of logic and later moral philosophy at the University of Glasgow. His intellectual contributions fundamentally shaped classical economics, emphasizing the division of labor, the role of self-interest, and the concept of the 'invisible hand' in market economies. His work, 'The Theory of Moral Sentiments,' explored the psychological foundations of human morality, while his seminal treatise, 'The Wealth of Nations,' laid the groundwork for free-market economic theory. Smith's ideas continue to influence economic policy, political philosophy, and social theory globally, establishing him as one of the most significant thinkers in Western intellectual history.*

University of Glasgow

Literatura uzupełniająca

Książki

Autorzy przywoływani w artykule:



[1] **"An Inquiry into the Nature and Causes of the Wealth of Nations"**

Adam Smith

2020 | W. Strahan and T. Cadell | ISBN: 9798583173020

[2] **"Essays on Philosophical Subjects"**

Adam Smith

1982 | Georg Olms Publishers | ISBN: 9783487071213

[3] **"Lectures on Jurisprudence"**

Adam Smith

2017 | Liberty Fund | ISBN: 9781545130391

Literatura pokrewna (Google Scholar):



[4] **"The Fable of the Bees: or, Private Vices, Publick Benefits"**

Bernard Mandeville

2017 | Printed for J. Roberts | ISBN: 9781375482530



[5] **"The Republic"**

Platon

1969 | 1st World Publishing | ISBN: 9781421892955



[6] **"A Treatise of the Hypochondriack and Hysterick Passions"**

B. Mandeville

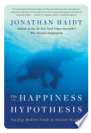
2018 | Gale Ecco, Print Editions | ISBN: 9781385380697



[7] **"Critique of Pure Reason"**

Immanuel Kant

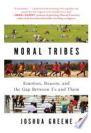
2022 | Otbebookpublishing | ISBN: 9783987441486



[8] **"The Happiness Hypothesis: Finding Modern Truth in Ancient Wisdom"**

Jonathan Haidt

2006 | Basic Books | ISBN: 9780465003686



[9] **"Moral Tribes: Emotion, Reason, and the Gap Between Us and Them"**

Joshua Greene

2014 | Penguin | ISBN: 9780143126058

[10] **"The Laws"**

Platon

1970 | Unknown

[11] **"Politics"**

Arystoteles

-350 | Unknown

[12] **"Essays on Moral Development, Vol. 1: The Philosophy of Moral Development"**

Lawrence Kohlberg

1981 | Harper & Row

[13] **"Essays on Moral Development, Vol. 2: The Psychology of Moral Development"**

Lawrence Kohlberg

1984 | Harper & Row

[14] **"Why We Cooperate"**

Michael Tomasello

2009 | MIT Press | ISBN: 978-0262013592

[15] **"The Essential Epicurus: Letters, Principal Doctrines, Vatican Sayings, and Fragments"**

Epicurus, Eugene O'Connor

1993 | Prometheus Books | ISBN: 978-0-87975-810-3



[16] **"The Moral Judgment of the Child"**

Jean Piaget

1932 | Routledge | ISBN: 9781136317750



[17] **"The Psychology of Intelligence"**

Jean Piaget

1950 | Routledge | ISBN: 9781134524693



[18] **"The Philosophy of Moral Development: Moral Stages and the Idea of Justice"**

Lawrence Kohlberg

1981 | San Francisco : Harper & Row | ISBN: 978-0-06-064760-5



[19] **"The Psychology of Moral Development: The Nature and Validity of Moral Stages"**

Lawrence Kohlberg

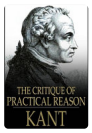
1984 | HarperCollins Publishers | ISBN: 978-0-06-064761-2



[20] "Groundwork of the Metaphysics of Morals"

Immanuel Kant

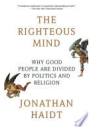
1785 | Cambridge University Press | ISBN: 9781139494328



[21] "Critique of Practical Reason"

Immanuel Kant

1788 | Johann Friedrich Hartknoch | ISBN: 9798698670162



[22] "The Righteous Mind: Why Good People Are Divided by Politics and Religion"

Jonathan Haidt

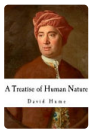
2012 | Vintage | ISBN: 9780307907035



[23] "The Coddling of the American Mind: How Good Intentions and Bad Ideas Are Setting Up a Generation for Failure"

Greg Lukianoff, Jonathan Haidt

2018 | Penguin | ISBN: 9780735224902



[24] "A Treatise of Human Nature"

David Hume

1739 | Createspace Independent Publishing Platform | ISBN: 9781717528803



[25] "An Enquiry Concerning the Principles of Morals"

David Hume

1751 | Franklin Classics | ISBN: 9780343352042



[26] "After Virtue: A Study in Moral Theory"

Alasdair MacIntyre

1981 | University of Notre Dame Pess | ISBN: 9780268086923

[27] "Moral Minds: How Nature Designed Our Universal Sense of Right and Wrong"

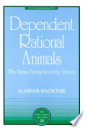
Marc D. Hauser

2006 | Ecco | ISBN: 978-0-06-078070-8

[28] "Wild Minds: What Animals Really Think"

Marc D. Hauser

2000 | Henry Holt and Co. | ISBN: 978-0-8050-6395-0



[29] "Dependent Rational Animals: Why Human Beings Need the Virtues"

Alasdair MacIntyre

1999 | Open Court | ISBN: 9780812697056



[30] "Natural Goodness"

Philippa Foot

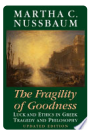
2001 | Clarendon Press | ISBN: 9780191622915



[31] "Virtues and Vices and Other Essays in Moral Philosophy"

Philippa Foot

1978 | Clarendon Press | ISBN: 9780191530999



[32] "The Fragility of Goodness: Luck and Ethics in Greek Tragedy and Philosophy"

Martha Nussbaum

1986 | Cambridge University Press | ISBN: 9781107393776



[33] "Creating Capabilities: The Human Development Approach"

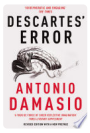
Martha Nussbaum

2011 | Harvard University Press | ISBN: 9780674050549

[34] "A Natural History of Human Morality"

Michael Tomasello

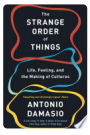
2016 | Harvard University Press | ISBN: 978-0674724778



[35] "Descartes' Error: Emotion, Reason, and the Human Brain"

Antonio Damasio

1994 | Random House | ISBN: 9781407072067



[36] "The Strange Order of Things: Life, Feeling, and the Making of Cultures"

Antonio Damasio

2018 | Hachette UK | ISBN: 9781472147356



[37] "An Inquiry into the Original of Our Ideas of Beauty and Virtue"

Francis Hutcheson

1725 | J. Darby | ISBN: 978-0865974302



[38] "A System of Moral Philosophy"

Francis Hutcheson

1755 | Gale Ecco, Print Editions | ISBN: 9781379542100

[39] "The Fable of the Bees: Or, Private Vices, Publick Benefits"

Bernard Mandeville

1714 | J. Roberts | ISBN: 978-0140432619

[40] "An Enquiry into the Origin of Honour, and the Usefulness of Christianity in War"

Bernard Mandeville

1732 | J. Brotherton | ISBN: 978-1170554217

[41] "Nicomachean Ethics"

Aristotle

2009 | Oxford University Press | ISBN: 978-0199540273

[42] "Eudemian Ethics"

Aristotle

2013 | Cambridge University Press | ISBN: 978-0521676359

[43] "The Epicurus Reader: Selected Writings and Testimonia"

Epicurus, Brad Inwood, Lloyd P. Gerson

1994 | Hackett Publishing Company | ISBN: 978-0-87220-241-2

[44] "A Theory of Justice"

John Rawls

1971 | Harvard University Press | ISBN: 978-0-674-00078-0

[45] "Political Liberalism"

John Rawls

1993 | Columbia University Press | ISBN: 978-0-231-13088-2

[46] "The Idea of Justice"

Amartya Sen

2009 | Harvard University Press

[47] "Moral Development and Reality: Beyond the Theories of Kohlberg, Hoffman, and Haidt"

John C. Gibbs

2019 | Oxford University Press

[48] **"The Ant Trap: Rebuilding the Foundations of the Social Sciences"**
Brian Epstein
2015 | Oxford University Press

[49] **"The Social Turn in Moral Psychology"**
Mark Fedyk
2017 | MIT Press

[50] **"Beyond the Self: Virtue Ethics and the Problem of Culture"**
Raymond Hain (Editor)
2019 | Baylor University Press

[51] **"On Virtue Ethics"**
Rosalind Hursthouse
2010 | Oxford University Press

[52] **"Conscience: The Origins of Moral Intuition"**
Patricia S. Churchland
2019 | W. W. Norton & Company

[53] **"The Ethical Life: Fundamental Readings in Ethics and Moral Theory"**
Russ Shafer-Landau
2025 | Oxford University Press

[54] **"Mandeville's Fable: Pride, Hypocrisy, and Sociability"**
Robin Douglass
2023 | Princeton University Press

[55] **"Stoicism: A Very Short Introduction"**
Brad Inwood
2018 | Oxford University Press

[56] **"Ethics in the Gray Area: A Gradualist Theory of Right and Wrong"**
Martin Peterson
2023 | Cambridge University Press

[57] **"Self-Interest before Adam Smith: A Genealogy of Economic Science"**
Pierre Force
2003 | Cambridge University Press

[58] **"The Ethics of Climate Change: An Introduction"**

James Garvey

2019 | Routledge

Artykuły naukowe

Autorzy przywoływani:

[1] **"Artificial intelligence moral agent as Adam Smith's impartial spectator"**

Nikodem Tomczak

2023 | arXiv

Google Scholar

[2] **"Adam Smith on Resentment and Justice"**

Jonathan Aaron Jacobs

2016 | ResearchGate

Google Scholar

[3] **"An Enquiry into the Origin of Moral Virtue"**

Bernard Mandeville

1714

[4] **"Against Sympathy: Adam Smith's Theory of Moral Sentiments and the Regressive Politics of Likeness"**

Not specified in the provided context

2022 | Rhetoric Society Quarterly

Google Scholar

[5] **"How Children Form Mathematical Concepts"**

Jean Piaget

1953 | Scientific American

Google Scholar

[6] **"Genetic Epistemology"**

Jean Piaget, E Duckworth

1970 | American Behavioral Scientist

[7] **"Empathy, sympathy, justice and the child"**

Paul Smeyers

2011 | Journal of Moral Education

Google Scholar

[8] **"Education for justice: A modern statement of the Socratic view"**

Lawrence Kohlberg

1981

[9] **"Adam Smith, the Impartial Spectator and Embodiment: Towards an Economics of Accountability and Dialogue"**

John Finch

2018 | MDPI

Google Scholar

[10] **"Liberals and Conservatives Rely on Different Sets of Moral Foundations"**

Jesse Graham, Jonathan Haidt, Brian A. Nosek, et al

2009 | Journal of Personality and Social Psychology

[11] **"Social identity complexity mitigates outgroup derogation in moral judgment"**

T. Loustau, H. Padilla Fong, L. Young

2025 | Journal of Experimental Social Psychology

Google Scholar

[12] **"An fMRI investigation of emotional engagement in moral judgment"**

Joshua D. Greene, R. Brian Sommerville, Leigh E. Nystrom, John M. Darley, Jonathan D. Cohen

2001 | Science

[13] **"Two ways to build a thought: Distinct forms of compositional semantic representation across brain regions"**

S.M. Frankland, J.D. Greene

2020 | Cerebral Cortex

[14] **"Adam Smith's Theory of Moral Sentiments: On Morals and Why They Matter to a Liberal Society of Free People and Free Markets"**

Jerry Z. Muller

2005 | Journal of Economic Perspectives

[15] **"What Morality is Not"**

Alasdair Macintyre

1957 | Philosophy

[16] **"Hume on 'Is' and 'Ought'"**

Alasdair Macintyre

1959 | Philosophical Review

[17] **"The Problem of Abortion and the Doctrine of Double Effect"**

Philippa Foot

1967

[18] **"Sympathy, Beauty, and Sentiment: Adam Smith's Aesthetic Morality"**

Ryan Patrick Hanley

2009 | Journal of Scottish Philosophy

[19] **"Capabilities as Fundamental Entitlements: Sen and Social Justice"**

Martha Nussbaum

2003 | Feminist Economics

Google Scholar

[20] **"Rational Emotions and the Judicious Spectator"**

Martha Nussbaum

1995 | Sibley Lecture Series

Google Scholar

[21] **"Deciding advantageously before knowing the advantageous strategy"**

A. Bechara, H. Damasio, D. Tranel, A.R. Damasio

1997 | Science

[22] **"Emotion, decision making and the orbitofrontal cortex"**

A. Bechara, H. Damasio, A.R. Damasio

2000 | Cerebral Cortex

[23] **"Friends or foes: Is empathy necessary for moral behavior?"**

Jean Decety

2014 | Perspect Psychol Sci

[24] **"The faculty of language: what is it, who has it, and how did it evolve?"**

W.T. Fitch, M.D. Hauser, N. Chomsky

2005 | Cognition

[25] **"The role of conscious reasoning and intuition in moral judgment: Testing three principles of harm"**

F. Cushman, L. Young, M. Hauser

2006 | Psychological science

[26] **"Peer Review and the Development of the Impartial Spectator"**

Craig Smith

2016 | Econ Journal Watch

[27] **"The emergence of social cognition in three young chimpanzees"**

Michael Tomasello, Malinda Carpenter

2005 | Monographs of the Society for Research in Child Development

Google Scholar

[28] **"Feeling for Others: Empathy, Sympathy, and Morality 1"**

Heidi L. Maibom

2009 | Inquiry

Google Scholar

[29] **"Distributive Justice"**

John Rawls

1967 | Philosophy, Politics, and Society

[30] **"The Normative Common Ground: Blame and Communication"**

Various Authors

2026 | Ethics

Google Scholar

[31] **"Moral stages and moralization: The cognitive-developmental approach"**

Lawrence Kohlberg

1976 | Moral Development and Behavior: Theory, Research, and Social Issues | DOI: N/A

Google Scholar

[32] **"The Claim to Moral Adequacy of a Highest Stage of Moral Judgment"**

Lawrence Kohlberg

1973 | Journal of Philosophy | DOI: 10.2307/2025030

Google Scholar

[33] **"Revisiting Kohlberg's Theory of Moral Development in Contemporary Society"**

Robert Head K.

2025 | Archives of Social Science

Google Scholar

[34] **"Normative Perfectionism and the Kantian Tradition"**

David O. Brink

2019 | Philosophers' Imprint

Google Scholar

[35] **"The emotional dog and its rational tail: a social intuitionist approach to moral judgment"**

Jonathan Haidt

2001 | Psychological Review | DOI: 10.1037/0033-295X.108.4.814

Google Scholar

[36] **"Liberals and conservatives rely on different sets of moral foundations"**

Jesse Graham, Jonathan Haidt, Brian A. Nosek

2009 | Journal of Personality and Social Psychology | DOI: 10.1037/a0015141

Google Scholar

[37] **"The Relational Norms Model: A systematic explanation of how social relationships shape moral evaluations"**

Earp, B. D., et al.

2021 | Journal of Personality and Social Psychology

Google Scholar

[38] **"The Relevance of Philosophy in Shaping Contemporary Social Ethics"**

Anonymous Author

2025 | International Journal for Science Review

Google Scholar

[39] "The Tasks of Philosophy: Selected Essays, Volume 1"

Alasdair MacIntyre

2006 | Cambridge University Press | DOI: 10.1017/CBO9780511617638

Google Scholar

[40] "How Aristotelianism Can Become Atheistic—and Why It Cannot"

Alasdair MacIntyre

2006 | Ethics and Politics: Selected Essays, Volume 2 | DOI: 10.1017/CBO9780511617645

Google Scholar

[41] "We Need Deep Theories of Virtues: Four Principles for Advancing Research on Virtues in Positive Social Science"

Frank D. Fincham, Nathaniel M. Lambert

2025 | International Journal of Applied Positive Psychology

Google Scholar

[42] "The Problem of Abortion and the Doctrine of the Double Effect"

Philippa Foot

1967 | Oxford Review | DOI: 10.1093/oxfordjournals.oxart.a000000

Google Scholar

[43] "Morality as a System of Hypothetical Imperatives"

Philippa Foot

1972 | The Philosophical Review | DOI: 10.2307/2183963

Google Scholar

[44] "Aristotelian Virtue Ethics and the Normativity Challenge"

Etienne Brown

2016 | Dialogue: Canadian Philosophical Review

Google Scholar

[45] "Non-Relative Virtues: An Aristotelian Approach"

Martha Nussbaum

1988 | Midwest Studies in Philosophy | DOI: 10.1111/j.1475-4975.1988.tb00136.x

Google Scholar

[46] **"Nature, Function, and Capability: Aristotle on Political Distribution"**

Martha Nussbaum

1988 | Oxford Studies in Ancient Philosophy | DOI: 10.1093/oso/9780198249672.003.0006

Google Scholar

[47] **"Grounding Human Rights in Political Conceptions"**

Bosko Tripkovic

2021 | Journal of Ethics and Social Philosophy

Google Scholar

[48] **"The somatic marker hypothesis and the possible functions of the prefrontal cortex"**

Antonio Damasio

1996 | Philosophical Transactions of the Royal Society of London. Series B: Biological Sciences | DOI: 10.1098/rstb.1996.0125

Google Scholar

[49] **"The somatic marker hypothesis: A neural theory of economic decision"**

Antoine Bechara, Antonio Damasio

2005 | Games and Economic Behavior | DOI: 10.1016/j.geb.2004.06.010

Google Scholar

[50] **"Where is the Good in the World? Ethical Life between Social Theory and Philosophy"**

D. Heneg, A. Strhan, J. Robbins

2022 | Berghahn Books (Collection)

Google Scholar

[51] **"Stoic Ethics and the Concept of Virtue"**

Dirk Baltzly

2019 | Stanford Encyclopedia of Philosophy

Google Scholar

[52] **"Smith, Epicureanism, and the natural beauty of virtue"**

Yong-Jae Kim

2025 | Journal of Scottish Philosophy

Google Scholar

[53] "Evolving the ingredients for reciprocity and spite"

Marc D. Hauser, Karen McAuliffe, Peter R. Blake

2009 | Philosophical Transactions of the Royal Society B: Biological Sciences | DOI: 10.1098/rstb.2009.0117

Google Scholar

[54] "The role of conscious reasoning and intuition in moral judgments: testing three principles of harm"

Fiery Cushman, Liane Young, Marc D. Hauser

2006 | Psychological Science | DOI: 10.1111/j.1467-9280.2006.01834.x

Google Scholar

[55] "Moral progress: Recent developments"

Hanno Sauer, Charlie Blunden, Cecilie Eriksen, Paul Rehren

2021 | Philosophy Compass

Google Scholar

[56] "Origins of human cooperation and morality"

Michael Tomasello, Amrisha Vaish

2013 | Annual Review of Psychology | DOI: 10.1146/annurev-psych-113011-143812

Google Scholar

[57] "The adaptive origins of uniquely human sociality"

Michael Tomasello

2020 | Philosophical Transactions of the Royal Society B: Biological Sciences | DOI: 10.1098/rstb.2019.0491

Google Scholar

[58] "Oppressive things"

S. Y. Liao, B. Huebner

2021 | Philosophy and Phenomenological Research

Google Scholar

[59] "Justice as Fairness"

John Rawls

1958 | The Philosophical Review | DOI: 10.2307/2182612

Google Scholar

[60] "Kantian Constructivism in Moral Theory"

John Rawls

1980 | The Journal of Philosophy | DOI: 10.2307/2025781

Google Scholar

[61] "Epistemic injustice vs. epistemic oppression"

Gaile Pohlhaus Jr.

2017 | Hypatia

Google Scholar

Tekst opracowany z udziałem sztucznej inteligencji.
Redakcja i kontrola merytoryczna: Fundacja Dobre Państwo.
APA ONE Publishing System
Fundacja Dobre Państwo © 2026
Article ID: fd8ca2ff-7f9d-445f-89e9-71668a065d6e